

**Paweł Przybytek<sup>1</sup>**

**Uniwersytet Jagielloński**

ORCID ID: 0000-0003-4694-6670

e-mail: pawel.przybytek@alumni.uj.edu.pl

## **Antropologia widowisk na przykładzie filmu „Królowa” Stephena Frearsa**

Film Stephena Frearsa „Królowa” (2006) przedstawia wydarzenia, jakie według reżysera miały miejsce na brytyjskim dworze po śmierci księżnej Diany. Tytułową bohaterką jest brytyjska królowa Elżbieta II. W obrazie tym bardzo dobrze widać zjawiska znane z antropologii widowisk i opisywane przez znawców w literaturze przedmiotu. Postaram się przedstawić wszystkie spośród nich.

W każdej epoce i w każdym społeczeństwie istnieje grupa profesji uważanych za nieczyste, niegodne<sup>2</sup>. W naszych czasach taką profesją jest zawód paparazzich. Paparazzi bardzo często robią zdjęcia z naruszeniem prawa do prywatności. Pracują na styku uczciwości zawodowej i poszanowania prawa do prywatności a ingerowania w cudze życie. Często silnie szkodzą osobom, którym robią zdjęcia<sup>3</sup>. Jednak kategorię zawodów niegodnych można rozszerzyć na całą branżę związaną z prasą brukową. Jej przedstawiciele są uważani za dorobkiewiczów, ludzi nieetycznych, „agresywnych”. Samo pojęcie „prasa brukowa” ma wydźwięk pejoratywny. Jej przeciwieństwem jest prasa nie zajmująca się sensacją, wyważona, obiektywna. Tak jak w dawnych epokach ludziom wykonującym pracę niegodną<sup>4</sup>, tak i teraz osobom z prasy brukowej zarzuca się chciwość. Monika Sznajderman zauważa, że profesja błazeńska była tyleż hańbiąca, co wybrana. Dlatego pojawiała się obok zawodów mających charakter sakralny. Ale błazen przede wszystkim uosabia świat chaosu<sup>5</sup>. Moim zdaniem tak właśnie przedstawił świat prasy brukowej Stephen Frears w swoim filmie „Królowa”.

<sup>1</sup> Data złożenia tekstu do Redakcji „MiS”: 25.05.2019 r.; data zatwierdzenia tekstu do druku: 27.06.2019 r.

<sup>2</sup> M. Sznajderman, *Błazen. Maski i metafory*, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2000, s. 13.

<sup>3</sup> Właśnie śmierć księżnej Diany wywołała szeroką dyskusję na temat etyki postępowania paparazzich (A. Balczyńska-Kosman i in., *Paparazzi*, [w:] *Popularna encyklopedia mass mediów*, J. Skrzypczak (red.), Wydawnictwo KURPISZ SA, Poznań 1999, s. 398).

<sup>4</sup> M. Sznajderman, *Błazen...*, *op. cit.*, s. 14.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 16-17.

Dziennikarze tworzą chaos przeciwstawiony ładu symbolizowanemu przez rodzinę królewską, ustrój państwowy, prawo itp. Dziennikarze są nieokrzesiani, pozbawieni zasad etycznych, siłą wdzierają się w życie prywatne. Podobnie jak błąźni dziennikarze brukowi są uważani za nicponi, ludzi zachłannych, dla których nie liczą się wartości. Angielskie słowo clown pochodzi od takich wyrazów jak rolnik, chłop, prostak<sup>6</sup>. Dziennikarze uosabiają swoją postawą naturę, brak okrzesiania. Dziennikarze wytwarzają świat chaosu. Dosłownie i w przenośni. Najpierw przyczyniają się do śmierci księżnej Diany. Następnie potęgują chaos swoimi wiadomościami, wywołują społeczny opór przeciwko postępowaniu królowej Elżbiety II. Chaos wyraża się w składaniu kwiatów pod pałacem Buckingham, organizowaniu obozów namiotowych, a zwłaszcza w wypowiedziach dla prasy. Właśnie oglądane cały czas przez rodzinę królewską telewizyjne reportaże są najlepszym jego dowodem. Jeszcze lepiej obserwujemy chaos, gdy w filmie widzimy paparazzich jadących na motorach za samochodem księżnej Diany.

Paparazzi to nie tylko twórcy, ale także ofiary chaosu. Rodzina zabitej księżnej oskarża dziennikarzy o spowodowanie jej śmierci. Także rodzina królewska wrogo się do nich odnosi. Taka sama sytuacja pojawia się w przypadku błąźni. Byli oni nie tylko twórcami, ale także ofiarami i wrogami chaosu.

Błąźni są związani z tricsterem. Tricstera można określić jako „klownowską postać o merkurycznej zmienności i nieprzewidywalności, na poły zoo-, na poły antropomorficzną; postać, która jest ucieleśnieniem wszelkich sprzeczności: zarazem daje i odbiera, tworzy i niszczy, oszukuje i pada ofiarą oszustw. [...] Tricster bywa negatywnym, demonicznym bohaterem, ale też zbawcą ludzkości, a nawet świętym”<sup>7</sup>. Można byłoby stwierdzić, że tricster jest jednym z rodzajów błąźni, jego krewnym<sup>8</sup>.

Moim zdaniem uosobieniem tricstera jest postać nowo wybranego premiera Wielkiej Brytanii Tony'ego Blaira w filmie „Królowa”. Jest on jakby pośrednikiem pomiędzy światem ludności Wielkiej Brytanii i światem dworu królewskiego. Premier próbuje lawirować między tymi dwiema siłami, doprowadzić do ich porozumienia. Wypracować model, który zarazem pozwoliłby na oddanie hołdu tragicznie zmarłej księżnej i zachowanie twarzy przez Elżbietę II. Jednocześnie kontaktuje się z Elżbietą II i udziela wywiadów prasowych dla opinii publicznej. Doradza królowej i stara się zorganizować właściwy pogrzeb księżnej. Tricsterzy zawsze znajdują się w sytuacjach przejściowych, trudnych, niejednoznacznych, które wymagają inteligencji, zaradności<sup>9</sup>. W takiej właśnie sytuacji jest premier. W filmie ukazane jest, jak jego partia wygrywa wybory. Blair ma utworzyć rząd.

---

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 17.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 18, 26.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 25.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 33.

Jednocześnie zapowiada głębokie reformy mające zmienić Wielką Brytanię. Śmierć księżnej Diany też pokazuje, że czasy są „niepewne”. Ludzie buntują się przeciwko rodzinie królewskiej, niektórzy żądają zniesienia monarchii. Dochodzi do wieców politycznych. Ludzie bardzo dobitnie manifestują swoje antykrólewskie sympatie. Premier musi wykazać się inteligencją i zaradnością, aby wyjść z tej tragicznej sytuacji. Swoimi działaniami udowadnia, że jest człowiekiem doświadczonym, mądrym i przytomnym (choć paradoksalnie dopiero co zdobył władzę). Zdaje sobie sprawę, że śmierć Diany jest sytuacją wyjątkową, wymagającą wyjścia poza ramy skostniałego systemu prawnego opartego na precedensach. Rozumie, że ludność nie zaaprobuje obojętności dworu wobec śmierci księżnej. Świadczy to nie tylko o jego inteligencji, ale także o doskonałym wyczuciu nastrojów i potrzeb społeczeństwa. Stwierdzenie, że jest on uosobieniem tricester, dowodzi, że w pewnym sensie znajduje się poza dobrem i złem. Jego działanie nie wynika ani z współczucia dla Diany (choć jakieś współczucie w nim jest, to jednak nie ono jest najważniejsze), ani z chęci przypodobania się społeczeństwu (w takim celu działają jednak jego doradcy). On raczej uważa, że kierunek jego postępowania jest jego obowiązkiem, wynika z nakazu chwili. Postępuje, jak postępuje, bo tak trzeba. Takie jest zadanie premiera. W pewnym sensie Tony Blair ma swoje własne zasady, inne niż ma tłum i dwór.

Tony Blair jest niczym grecki Hermes (postać tricesterowska)<sup>10</sup>. Ma kontakt z ludźmi, jest ich nauczycielem. Kieruje społecznością. Dąży do jej postępu. Jeszcze raz trzeba powtórzyć, że Tony Blair jest pośrednikiem pomiędzy ludnością a dworem. Próbuje uzmysłwić królowej, jakie są nastroje społeczeństwa, jego oczekiwania. Z kolei opinii publicznej próbuje wykazać swoje poparcie dla dworu. Tony Blair ma też pewne cechy ludowych bohaterów, choć nie jest to w filmie zbyt wyraźnie pokazane. Jest przywódcą Partii Pracy, która reprezentuje poglądy socjalistyczne<sup>11</sup>. To przeciwnik konserwatyzmu, sztywnych, skostniałych ceremoniałów. Nie widzi sensu w szukaniu na każdą okoliczność precedensu w historii. Widać jego popularność wśród społeczeństwa.

Z kolei księżna Diana uosabia w tym filmie Prometeusza, tricesterowską postać z mitologii greckiej. Tak jak Prometeusz poświęca się dla prostych ludzi, organizując dla nich akcje charytatywne. Jest dobroczyńcą ludzkości. Potrafiła postawić się dworowi, tak jak Prometeusz przeciwstawił się bogom. Jej życie kończy się tragicznie tak jak życie Prometeusza. Według takiej interpretacji dwór jest wrogiem ludności. Rodzina królewska jest bezdusznym, zimnym tworem, całkowicie wyzbytym ludzkich uczuć. Nie interesuje jej los prostego człowieka. Ludzie okazują autentyczny żal po stracie „królowej ludzkich serc”. Widać, że pamięć o niej będzie bardzo żywa, że ludzie doceniają jej poświęcenie. Dlatego nie mogą się zgodzić na

---

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 34.

<sup>11</sup> H. Zins, *Historia Anglii*, Wydawnictwo Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2009, s. 394-395.

obojętność dworu wobec śmierci Diany, na brak jej należytego pochówku, brak honorów.

Moja interpretacja pokazuje, że w filmie „Królowa” znajdują się trzy uosobienia mitu błazna: wykluczeni błaznowie, tricster i Prometeusz. Wszystkie one przeciwstawiają się porządkowi reprezentowanemu przez monarchię, dążą do wolności. Nie ma tutaj znaczenia, że w filmie jest przedstawione społeczeństwo brytyjskie końca XX wieku. Taka społeczność wszak także może utrzymywać fenomeny jak społeczeństwa mniej rozwinięte<sup>12</sup>. Dlatego twórca filmu mógł swoich bohaterów kreować jako uosobienie mitu błazna.

Film „Królowa” przedstawia także klasyczny motyw kozła ofiarnego. Pojawia się on w przypadku kryzysu ofiarniczego. Początkowo ludzie są skłóceni między sobą. Ale następnie wytwarza się wspólnota. Jej członkowie łączą się w nienawiści do jednej osoby. Każda uraza rozdzielona między rzeszę ludzi, każde sprzeczne akty nienawiści zostają skierowane tylko przeciwko jednej osobie, która staje się kozłem ofiarnym. Społeczeństwo w przypadku nieszczęścia wierzy, że ten stan to wynik działania jednego człowieka, którego łatwo się pozbyć. Ten czyn ma być dla niego uzdrowieniem<sup>13</sup>.

Społeczeństwo brytyjskie znajduje się w sytuacji tragicznej. Ginie uwielbiana przez wszystkich księżna Diana. Ludzie, choć początkowo są skłóceni, łączą się w tej chwili. Wytwarza się wspólnota. Brytyjczycy początkowo spontanicznie, później już w bardziej zorganizowany sposób zaczynają się gromadzić w pobliżu pałacu Buckingham. Składają kwiaty, zapalają znicze. Niektórzy nawet spędzają noc w tym miejscu. Spontanicznie szukają winnego, wroga. Brat zmarłej księżnej mówi w telewizji, że za jej śmierć odpowiadają dziennikarze prasy brukowej. Jednak doradca premiera mówi sam do siebie, że winny jest kto inny. Wszyscy uznają, że „osobą”, na której mogą wyładować złość, jest dwór, monarchia, rodzina królewska, a dokładniej królowa. Z czasem ich zarzuty stają się coraz bardziej absurdalne. Zarzucają królowej już nie tylko obojętność wobec tragedii, ale jej spowodowanie. Elżbieta II widzi kartę z napisem: „oni mają jej krew na rękach”. Brytyjczycy żądają publicznego pogrzebu księżnej, opuszczenia flagi do połowy masztu. Nie zwracają uwagi, że prawo nie przewiduje takich precedensów. Wzburzenie stopniowo narasta. Gromadzących się ludzi jest coraz więcej, wypowiedzi stają się coraz ostrzejsze. Ze społeczeństwem współdziałają media, które potęgują oburzenie na dwór. W działaniu tłumów widać podatność na demagogię. Społeczeństwo nie zauważa racji królowej i fanatycznie broni księżnej. Ludność nie widzi innego „winnego” niż dwór. Stopniowo zarzuty wobec monarchii ukonkretniają się. Społeczeństwo domaga się złożenia ofiary, co symbolicznie

---

<sup>12</sup> M. Sznajderman, *Błazen...*, op. cit., s. 13.

<sup>13</sup> R. Girard, *Kryzys ofiarniczy*, przeł. M. Plecińska, J. Pleciński, [w:] *Antropologia widowisk. Zagadnienia i wybór tekstów*, L. Kolankiewicz (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 305.

wyraża żądanie zniesienia monarchii. W miarę narastania konfliktu ludzie stają się coraz bardziej jednomyślni, stają się jednolitą masą. Tworzy się wspólnota Brytyjczyków minus wykluczony dwór. Ludzie atakując kozła ofiarnego, jednoczą się i w ten sposób ochraniają przed wzajemną przemocą, która jest nieunikniona, a która wynika z podziałów politycznych, majątkowych, narodowościowych, a nawet sportowych (konflikty kibiców). Społeczeństwo rozładowuje narastające konflikty, znów jednoczy się.

Gdy obserwujemy społeczeństwo z zewnątrz, widzimy monolit, gdy obserwujemy je od wewnątrz, widzimy tylko konflikty. Tylko zewnętrzny punkt widzenia pozwala zauważyć mechanizmy ataku na kozła ofiarnego<sup>14</sup>. I taką koncepcję przyjmuje w swoim filmie Stephen Frears. Nigdy nie obserwujemy społeczeństwa brytyjskiego od wewnątrz. Bohaterami filmu są członkowie rodziny królewskiej, rząd i ich współpracownicy, a także rodzina Tony'ego Blaira. Natomiast zwykli obywatele pojawiają się tylko epizodycznie, nigdy nie występują więcej niż jeden raz. Są anonimowymi postaciami wypowiadającymi się w kwestii postawy dworu, anonimowym tłumem, masą. Nigdy nie widzimy ich życia osobistego, ich wzajemnych kontaktów, które mogą rodzić konflikty. Dostrzegamy ich podobieństwo – mają podobne poglądy, a nie różnice – wszak nic o nich nie wiemy. Członkowie społeczeństwa stają się sobowtórami. Jednak różnice nie znikają, tylko są zamazane i wymieszane<sup>15</sup>. Reżyser, aby jeszcze bardziej podkreślić zewnętrzną obserwację społeczeństwa, bardzo często pokazuje nam wypowiedzi Brytyjczyków w telewizji lub ukazując nagłówki gazet. Obserwujemy ich w telewizorze lub czytamy ich wypowiedzi w prasie, jesteśmy z drugiej strony, nie wśród nich. Dlatego jeszcze bardziej wydają się nam zgodni i jednakowi.

Zniszczenie kozła ofiarnego jest dla społeczeństwa uwolnieniem się od zła. I tak jest rzeczywiście, ale na krótki czas<sup>16</sup>. Po jakimś czasie znów musi się pojawić nowy kozioł ofiarny. W filmie „Królowa” ta prawidłowość jest przedstawiona bardzo dobitnie. W ostatniej sekwencji Elżbieta II rozmawia z Tonym Blairem. W pewnej chwili mówi mu, że w końcu też spotyka go to, co ją, a więc niepopularność, ataki społeczeństwa, kryzys zaufania. I rzeczywiście, społeczeństwo w końcu będzie miało problemy, znów zjednoczy się, będzie szukało kozła ofiarnego, którym będzie zapewne osoba premiera. Pomijając, czy będzie on rzeczywiście winien, czy nie, to jednak trzeba będzie zauważyć, że w jego osobie ludzie będą chcieli znaleźć kozła ofiarnego. Ataki na niego będą traktowali jako możliwość uleczenia całego społeczeństwa. Jeżeli nawet nie dojdzie do zamieszek, manifestacji, strajków, to jednak społeczeństwo wyrazi swoją niechęć do premiera poprzez wybory, badania opinii publicznej itp. Wiadomo, że ludność jest podatna na wpływy, jest kapryśna. Jednym razem może

---

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 308.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 308-309.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 306.

solidaryzować się z rządem przeciwko dworowi, innym wystąpić przeciwko rządowi. Także media zapewne przyłączą się do wyrażania powszechnej niechęci do rządu.

Po przemocy wobec kozła ofiarnego następuje uspokojenie, emocje opadają<sup>17</sup>. Tak kończy się fabuła „Królowej”. Elżbieta II występuje przed kamerami. Choć akcja filmu toczy się w ciągu tygodnia<sup>18</sup>, to jednak po tym wystąpieniu akcja przenosi się o kilka miesięcy do przodu. Pozwala nam to odnieść wrażenie, że zapanował pokój. Musimy wyobrazić sobie, że przez ten dość długi okres nie wydarzyło się nic niepokojącego. Jednak spadek emocji najlepiej oddaje końcowa rozmowa Tony’ego Blaira z Elżbietą II. Zanim dochodzi do spotkania, premier radośnie przybywa do pałacu. Po wymianie zdań na temat wydarzeń związanych ze śmiercią księżnej Diany Tony Blair i królowa przechodzą do bieżących spraw.

W filmie bardzo wyraźnie widać wszystkie aspekty kryzysu ofiarniczego, a więc jego narastanie, szukanie kozła ofiarnego, zjednoczenie, kulminację, a w końcu opadanie emocji. Zjawisko bardzo charakterystyczne w dziejach bardzo wyraźnie występuje w powyższym filmie.

Wydarzenia przedstawione w filmie „Królowa” w pewnym sensie są uosobieniem karnawału, a dokładniej „świata na opak”. W „pewnym sensie”, gdyż zachowania tłumów są związane ze śmiercią Diany, a karnawał nie miał być obchodzony w związku z pogrzebami. Było to raczej wydarzenie radosne, związane ze śmiechem<sup>19</sup>. „Świat na opak” stawia „wszystko na głowie”. Społeczne fenomeny otrzymują karnawałową definicję przez przyporządkowanie temu, co jest ich przeciwieństwem, zgodnie z którym się je mierzy i relatywizuje<sup>20</sup>.

Wydarzenia ukazane w filmie są zorganizowane przez społeczeństwo brytyjskie, a więc przez prostych ludzi. Już to nasuwa związki z karnawałem, w którym choć brały udział wszystkie warstwy społeczne, to jednak był on świętem ludowym (pomimo że w czasie jego trwania różnice hierarchiczne były zniesione)<sup>21</sup>.

Ludność Wielkiej Brytanii w czasie żałoby jednoczy się. Znikają wszelkie podziały, także hierarchiczne. Jak pisałem wyżej, taka sama sytuacja miała miejsce w czasie karnawału<sup>22</sup>. Można byłoby napisać, że ten aspekt ludzkiej solidarności, egalitaryzmu wyrażający się w postawie tłumów opiekujących księżną Dianę,

---

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 309.

<sup>18</sup> W rzeczywistości Partia Pracy wygrała wybory w maju 1997 r. (H. Zins, *Historia Anglii ...*, op. cit., s. 394), kilka miesięcy przed śmiercią księżnej Diany (31 sierpnia 1997 r.) (*Diana, księżna Walii*, [w:] *Brytannica. Edycja polska*, tom 9 *De – Du*, Generalny Koordynator Projektu K. Grzesiak, Wydawnictwo KURPISZ, Poznań 1999, s. 153). Jednak w filmie przedstawione jest, że odebranie pozwolenia na stworzenie rządu przez zwycięzcę wyborów – Blaira i śmierć Diany następują tego samego dnia. Oprócz zakończenia poza tygodniowy czas akcji filmu wykracza także prolog filmu (malowanie obrazu Królowej).

<sup>19</sup> M. M. Bachtin, *Ludowe formy świąt karnawałowych*, przeł. A. Goreń, A. Goreń, [w:] *Antropologia...*, op. cit., s. 373-376, 380.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 378; N. Schindler, *Aspekty historyczno-antropologicznej teorii karnawału*, przeł. B. Ostrowska, [w:] *Antropologia...*, op. cit., s. 396.

<sup>21</sup> M. M. Bachtin, *Ludowe formy...*, op. cit., s. 375-378, 380-381.

<sup>22</sup> Por. poprzedni przypis.

to jednak nie ten sam egalitaryzm, jaki miał miejsce w czasach prawdziwego karnawału, gdyż zacieranie różnic hierarchicznych nie może mieć miejsca w społeczeństwie, w którym ich nie ma, a więc w społeczeństwie brytyjskim końca XX w. Nie odpowiada to jednak rzeczywistości, gdyż właśnie ten naród (jako jedyny w Europie) w znacznej mierze pozostał społeczeństwem z podziałami stanowymi<sup>23</sup>. Bardzo dobitnie dążenie do zlikwidowania podziałów ukazuje żądanie tłumów, aby królowa wyszła ze swojej siedziby do nich, aby oddać hołd księżnej. Wiadomo było, że królowa nigdy nie podejmowała takich gestów w przypadku czyjejś śmierci. Społeczeństwo chce, aby królowa przyłączyła się do nich, bez względu na dzielące ich różnice, także stanowe.

Bardzo ważne jest, że w pogrzebie Diany biorą udział nie ważne osobistości, ale ludzie show-biznesu. W tej uroczystości uczestniczą Tom Cruise, Tom Hanks i Steven Spielberg. Jednak najważniejszy jest mający śpiewać na uroczystości piosenkarz Elton John, który jako homoseksualista jest najlepszym symbolem „świata na opak”. Udział tych osób, a zwłaszcza tej ostatniej, budzi silną dezaprobatę księcia Filipa, przedstawiciela oficjalnego ustroju i wyznawcy bardzo silnego konserwatyzmu. Społeczeństwo brytyjskie swoją akcją chce naśladować albo zastąpić oficjalną ceremonię pogrzebową, czy może honory, których nie podejmuje się dwór. Jest to więc reakcja na obojętność monarchini, replika działań, które zdaniem społeczeństwa powinna podjąć królowa. Jak wyżej napisano, ludność składa kwiaty pod pałacem Buckingham, pali tam znicze. Niektórzy kocują w tym miejscu, chcąc tym sposobem pełnić „wartę” przed tym symbolicznym miejscem. To działanie uwidacznia logikę „świata na opak”. Karnawał i inne widowiska (komiczne) czy obrzędy były ludowo-jarmarcznym odpowiednikiem oficjalnych świąt<sup>24</sup>.

Warto także zwrócić uwagę, że działania mające na celu uczczenie księżnej to działania (początkowo) całkowicie niezorganizowane, podjęte przez społeczeństwo spontanicznie, bez odgórnego kierownictwa, a już na pewno nakazów. Ludzie manifestują swoje przywiązanie do Diany wyłącznie z własnych przekonań i współczucia dla niej. Karnawał także nie był świętem wprowadzonym odgórnie. Rozwijał się stopniowo przez wieki z inicjatywy ludności<sup>25</sup>.

Dla społeczeństwa brytyjskiego Diana, choć nie jest królową (i nie mogłaby nią zostać w przyszłości), to jednak jest traktowana jako symboliczna monarchini – ukute przez Brytyjczyków określenie „królowa ludzkich serc”<sup>26</sup> dowodzi, że księżna, choć w innym sensie, to jednak władczyni. Osoba, która swoją „władzę” opiera na uczuciach, autorytecie, a nie na ustroju, prawach i tradycji. Diana jest jakby

---

<sup>23</sup> *Kultura brytyjska. Kim są Brytyjczycy? Jacy oni są?*, <http://www.justlanded.com/polski/Wielka-Brytania/Artykuly/Kultura/Kultura-brytyjska>, (11.02.2013)

<sup>24</sup> M. M. Bachtin, *Ludowe...*, *op. cit.*, s. 378, 373.

<sup>25</sup> W. Mezger, *Obyczaje karnawałowe i filozofia błazeństwa*, przeł. W. Dudzik, [w:] *Antropologia ...*, *op. cit.*, s. 386.

<sup>26</sup> *Diana...*, *op. cit.*, s. 153.

sobowtorem Elżbiety II. Obydwie są kobietami, obydwie na swój sposób „panują” nad ludem (choć w przypadku Diany jest to raczej symboliczne). Obydwie stawiają sobie cele, które chcą wykonywać, a które są służbą wobec narodu. Podobieństwo tego tworzenia alternatywnej monarchii do karnawału polega na tym, że także w karnawale wybierano króla i królową śmiechu. Również w czasie innych świąt wybierano efemerycznych monarchów<sup>27</sup>. To działanie to charakterystyczny „świat na opak”.

Jednak trzeba przyznać, że Diana i Elżbieta II miały inne wyobrażenie na temat działalności publicznej (w przypadku Diany możemy je tylko rekonstruować na podstawie wypowiedzi jej bliskich). Królowa uważała, że cierpieć należy w samotności, bez udziału tłumów-widzów. Smutek powinien być sprawą osobistą, a nie publicznym przedstawieniem. Dlatego odżegnuje się od publicznego okazywania żałoby po śmierci Diany. Z kolei księżna (według słów księcia Filipa) swoje dobroć i współczucie dla innych okazywała tylko przed kamerami. Robiła to na pokaz, a w rzeczywistości była kimś innym. Postawy królowej i Diany można ująć na tle typologizacji zabaw i gier przedstawionej przez Rogera Caillois. Wyróżnił on „mimicry”, czyli „oderwanie się od rzeczywistości”, „naśladowanie jakiejś innej rzeczywistości”. W jej przypadku jednostka „udaje, iż wierzy, jakoby była kimś innym, pozwala to sobie wmówić lub usiłuje wmówić otoczeniu”. Jednak „mimicry” nie oznacza, że ktoś stara się przekonać obserwatorów, że naprawdę jest kimś innym<sup>28</sup>. W przypadku Elżbiety II nie bierze ona udziału w „mimicry”, gdyż nie udaje kogoś innego, w ogóle odmawia udziału w widowiskach, publicznym opłakiwaniu Diany. Z kolei księżna także nie brała udziału w „mimicry”, bo choć (ponoć) uczestniczyła w skierowanych do mediów akcjach-widowiskach jako „aktorka”, to jednak chciała wmówić widzom, że naprawdę jest osobą z tych przedstawień (a nie tylko ją udaje), a więc osobą wyjątkowo dobrą (którą podobno nie była).

Ludzie opłakujący Dianę nie odgrywają żadnego z góry przyjętego scenariusza. To jest forma ich autentycznego życia, przeżywanego naprawdę. Ich prawdziwe uczucia i emocje. Taka sama sytuacja miała miejsce w czasie karnawału<sup>29</sup>.

Spółczesność brytyjskie poprzez swoją akcję w obronie Diany wyraża swoje rewolucyjne nastroje. Ludzie chcą się przeciwstawić oficjalnemu ustrojowi reprezentowanemu przez dwór. Ale przeciwstawiają się także dotychczasowej tradycji, która nie uwzględniała honorów dla Diany, nie będącej w chwili śmierci członkiem rodziny królewskiej. W filmie najlepiej ta sytuacja przedstawia się w chwili, gdy zostają upublicznione dane, z których wynika, że 25% społeczeństwa chce zniesienia monarchii, o czym pisałem wyżej. Ludność brytyjska (a także rząd Tony’ego Blaira) zwraca się do przyszłości (wybrany przez nią premier chce reform)

---

<sup>27</sup> M. M. Bachtin, *Ludowe formy...*, op. cit., s. 373, 379.

<sup>28</sup> R. Caillois, *Żywioł i ład*, przeł. A. Tatarkiewicz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1973, s. 323, 318, 321.

<sup>29</sup> M. M. Bachtin, *Ludowe formy...*, op. cit., s. 375.

w przeciwieństwie do dworu, który opiera się na przeszłości (przesadne szukanie precedensów w historii dla każdej oficjalnej uroczystości, władza królewska przekazywana od pokoleń). Monarchia i jej urzędnicy poprzez swoją postawę i działania sankcjonują i umacniają dotychczasowy ustrój, przeciwdziałając zmianom, w przeciwieństwie do społeczeństwa. Także w czasie karnawału ludzie chwilowo uwalniali się od istniejącego ustroju zwracającego się do przeszłości<sup>30</sup>.

Tłumy Brytyjczyków w trakcie swojej żałoby szukają wroga<sup>31</sup>. Swojego przeciwnika upatrują w dworze. Tutaj można zauważyć dwie przyczyny wrogości Brytyjczyków wobec niego. Po pierwsze dwór to instytucja obca, stara, odizolowana od społeczeństwa. Po drugie Brytyjczycy nie aprobują bierności rodziny królewskiej wobec żałoby po śmierci Diany. Żądają aktywności, współuczestnictwa. Nie chcą, aby dwór był tylko widzem spontanicznych uroczystości. Taka sama sytuacja panowała w czasie karnawału. Jego uczestnicy wyśmiewali obcych – Turków, Murzynów i Żydów. W przypadku tych ostatnich dochodziło nawet do fizycznych ataków. W późniejszym okresie istnienia karnawału atakowano także kleryków. W czasie jego trwania nie znano sceny, więc nie aprobowano widzów. I z tego powodu zwracano się przeciwko osobom, które nie przyłączyły się do zabawy<sup>32</sup>.

Wyraźnie widać, że zachowania i nastroje tłumów po śmierci Diany wyrażają chęć odnowy, odrodzenia, stworzenia nowego społeczeństwa. Po raz pierwszy idee te ujawniają się w momencie zwycięstwa partii Tony'ego Blaira w wyborach. Zapowiada on radykalne reformy (jak napisałem już wyżej). Społeczeństwo przy pogrzebie Diany chce zmiany dotychczasowej tradycji. Brytyjczycy uzyskują w tej kwestii zwycięstwo. Doprowadzają do powstania nowych zasad pogrzebowych dworu. Po wystąpieniu królowej w zachowaniu jej, premiera i innych Brytyjczyków można zauważyć wyraźne zmiany na lepsze (są weselsi, bardziej komunikatywni itd.). Także karnawał odbijał odrodzenie i odnowienie całego świata. W jego trakcie życie rozgrywało swoje odrodzenie i odnowienie na lepszych zasadach<sup>33</sup>.

Zagadnienia związane z karnawalem to kolejny aspekt antropologii widowisk widoczny w filmie „Królowa”. Choć okoliczności pokazane w filmie są inne niż w tym ludowym święcie, to jednak jest wiele wspólnych cech ukazanego zachowania Brytyjczyków i karnawału, a szczególnie „świata na opak”. Społeczeństwo przeciwstawia się dworowi i związanej z nim tradycji, organizując własne opozycyjne święto.

W filmie „Królowa” pojawiają się trzy aspekty związane z antropologią widowisk. Są to: zagadnienia związane z postacią błązna, kryzysem ofiarniczym i kozłem ofiarnym; oraz z karnawalem i „światem na opak”. W działaniach

---

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 377.

<sup>31</sup> O mechanizmach kozła ofiarnego wyżej.

<sup>32</sup> W. Mezger, *Obyczaje karnawałowe...*, *op. cit.*, s. 392; N. Schindler, *Aspekty historyczno-antropologicznej...*, *op. cit.*, s. 402.

<sup>33</sup> M. M. Bachtin, *Ludowe formy...*, *op. cit.*, s. 375.

społeczeństwa związanych z czczeniem pamięci Diany można znaleźć mechanizmy szukania kozła ofiarnego, na którym można byłoby wyładować agresję. Jest nim monarchia. Czczenie pamięci Diany to specyficzna forma działań karnawałowych. W tych dwóch ostatnich aspektach ważna jest ludność Wielkiej Brytanii jednocząca się i walcząca z konserwatywnym porządkiem, szukająca kozła ofiarnego. We wszystkich trzech aspektach wytwarza się chaos, kryzys, alternatywny świat, konkurencyjna ceremonia. Szukanie wśród bohaterów uosobienia błazna nie dotyczy społeczeństwa tylko dziennikarzy, premiera i Diany. Natomiast w przypadku kryzysu ofiarniczego i swoistego karnawału liczy się ludność, jej specyficzna akcja, spontaniczność itp. Bohaterowie są różni, w pewnych przypadkach zbiorowi, w innych indywidualni. Film „Królowa” to świetny materiał na szukanie mechanizmów związanych z antropologią widowisk.